

Sygn. akt I NSW 2059/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego J.S.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 27 lipca 2020 r.

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Dnia 16 lipca 2020 r. J.S. wniósł protest wyborczy do Sądu Najwyższego przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 129 § 2 Konstytucji RP.

Wnoszący protest zarzucił naruszenie Konstytucji RP, Kodeksu Wyborczego oraz Ustawy o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r.

Zdaniem J.S. rażące naruszenia wskazanych przepisów prawa spowodowały, iż przeprowadzone wybory nie mogą być uznane za skutecznie przeprowadzone i tym samym nie może być uznany ich końcowy wynik.

Wnoszący protest przedstawił fakty, które stały się przyczyną złożenia przez niego protestu. Wskazał m.in. na wprowadzenie zmian w Kodeksie wyborczym w sposób niezgodny z trybem dokonywania zmian w prawie wyborczym tj. w terminie krótszym niż pół roku przed terminem wyborów; na treść zmian ustawowych, które ograniczyły kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej; zarządzenie przez Prezesa Rady Ministrów wydruku zestawów wyborczych jeszcze przed zmianami w ustawie; odwołanie wyborów z 10 maja 2020 r. na dwa dni przed wyborami. Następnie wskazał, że fakt kolejnego przestępstwa wyborczego jest tak wyraźny i tak jednoznaczny, że wymaga dokładnego zdefiniowania dokonanego przestępstwa przez Sąd Najwyższy.

Ponadto J.S. wyrażając swoje niezadowolenie z przebiegu przygotowań do nowego terminu wyborów podniósł, że przyjęcie zasady, iż „na nowe wybory przechodzą głosy zebrane przez kandydatów w poprzednich wyborach” nie ma poparcia konstytucyjnego. Dodał również, że podczas kampanii wyborczej naruszono w sposób niewyobrażalny zasadę równości wyborów oraz złamano wszelkie zasady funkcjonowania mediów publicznych.

Jak dalej wskazał, wszystkie czynności wyborcze wykonane w 2020 roku do tej pory, są obarczone tak poważnymi wadami, iż nie tworzą podstaw do zatwierdzenia wyników wyborów, co powinno skutkować uznaniem ich nieważności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Przede wszystkim trzeba wskazać, iż z mocy art. 129 Konstytucji RP prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP przysługuje wyborcy, jednakże na zasadach określonych w ustawie.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników

głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W zakresie kwestii proceduralnych należy natomiast wskazać, iż według art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Zestawienie tego przepisu o charakterze procesowym, z materialnoprawnymi podstawami protestu wyborczego nie pozostawia wątpliwości, że w proteście wyborczym można podnieść tylko takie zarzuty, które przewiduje Kodeks wyborczy. Pomijając przestępstwa wymienione w art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb., można więc podnieść jedynie naruszenia wyłącznie tych przepisów Kodeksu wyborczego, które dotyczą głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, co wynika *expressis verbis* z art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.

Przytoczone regulacje Kodeksu wyborczego prowadzą zatem do wniosku, że możliwości kwestionowania wyborów w proteście wyborczym zostały ograniczone do naruszenia części przepisów tego aktu prawnego. Nie ulega natomiast wątpliwości, że nie można podnosić naruszenia innych przepisów Kodeksu wyborczego, aniżeli dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, ani tym bardziej nie można w proteście wyborczym skutecznie kwestionować samego obowiązywania określonych aktów prawnych.

Co do przepisów Konstytucji RP, to podnoszenie ich naruszenia w proteście wyborczym jest możliwe, o ile przepisy te mają ten sam charakter, co regulacje Kodeksu wyborczego, o których mowa w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., a więc jedynie wówczas gdyby naruszenie ustawy zasadniczej było związane z samym głosowaniem, ustaleniem wyników głosowania lub wyników wyborów. Takie przepisy znajdują się np. w art. 127 ust. 4, 5 lub 6 Konstytucji RP. Wykluczone jest natomiast podniesienie w proteście wyborczym zarzutów dotyczących zasad ogólnych określonych w ustawie zasadniczej, czy też np. regulacji zawartej w jej art. 128 ust. 2. Przepis ten reguluje bowiem organizację wyborów, a nie głosowanie, które należy łączyć z faktem realizacji prawa wyborcy do oddania głosu w wyborach prezydenckich.

Z tego względu te zarzuty zawarte w proteście wyborczym, które dotyczą oceny aktów prawnych czy też ich zgodności z Konstytucją są niedopuszczalne w świetle art. 321 § 3 k.wyb.

Tak samo niedopuszczalne jest formułowanie w proteście wyborczym zarzutów dotyczących oceny i prawidłowości kampanii wyborczej – sposób jej prowadzenia nie może być oceniany z punktu widzenia przestępstw przeciwko wyborom i referendum określonych w Kodeksie karnym, jak również z punktu widzenia przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania ani wyników wyborów.

W związku z tym, że według art. 322 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321, należało orzec jak w sentencji.